

# KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3.  
Telefon 99. Czynne od godz. 9—4 poól.  
Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 poól.  
Redaktor działu gospodarczego przyjmuje  
od 8—9 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.  
Konto czekowe P. K. O. 80.750.  
Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetryowy tekście—25 gr., za tekstem—10 gr., ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petiowy) i t. d. reklama rek. nadesłane—30 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, na IV stronie 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie zmianę terminów ogłoszeń.

## Nieprzejednani.

Były czasy (my, starsi, pamiętamy je dobrze), kiedy Narodowa Demokracja, inaczej wszechpolakami zwana, grała rolę stronnictwa nieprzejednanego w stosunku do państw rozbiorowych. W pismach takich, jak „Przegląd Wszechpolski”, „Głos” (warszawski) i t. p., surowo piętnowano ugodę i—ku zmierzaniu krakowskiego „Czasu” — bez pardonu dokuczano petersburskiemu „Krajowi”. Moskale uważali wtedy owych wszechpolsaków za element bardzo groźny, rewolucyjny i aż do r. 1905 dość często do kozy ich sadzali, a czasami nawet wyprawiali na wschód, w Pawle, by się endeckim nie zachciało zrobić nowego powstania.

Ale przyszedł rok 1905, przyjaciele i podkomendni p. Dmowskiego wystraszyli się hasła rewolucji społecznej i zdecydowali potargować się z caratem. „Ty nam dasz autonomję i inne ustępstwa, a my tobie lojalność”. Ostatecznie jednak z autonomji tudzież owych innych ustępstw zrobili się nici, a Nar. Demokracja i tak dała się caratowi przejechać. Rychło też zakasowała starych, wypróbowanych ugodowców—tak, że zdystansowane kamerjunki nieraz aż się gorszyły: że tak już zupełnie bez mydła nie wypadają.

— Cierpliwość!— odpowiadano z kół wszechpolskich — przyjdzie odpowiednia chwila, to pokażemy zęby.

Wkrótce zaczęły nadchodzić rozmaite „chwile”.

Zmieniając, specjalnie dla Królestwa, ordynację wyborczą do Dumy Państwowej i zagwarantowano „istotno ruskim” mandaty z miast polskich.

— A co, możeby zareagować na to jakoś energiczniej? — pytało po kawiarniach t. zw. społeczeństwo.

— Cóż... tylko się nie gorączkować — odpowiadały „narodowe” wodzireje.

Pałnęły w Dumie kilka mówek i usiadły grzecznie, zadowolone, że w petersburskich gazetach napisano: „kulturowy naród”.

Kiedy od Królestwa odrywano Chełmszczyznę, ten i ów sądził, że oto właśnie nadeszła zapowiadana chwila i dawni nieprzejednani przestają wycierać petersburskie antyszambry...

Ale mniej więcej w tymże czasie p. Dmowski majstrował koło neoslawizmu z grafem Bobrinskim, więc wyższa polityka wymagała umiarkowania.

Aż oto rozeszła się wiadomość, że sztab rosyjski postanowił—w razie wojny—nie bronić Królestwa przed ewent. inwazją niemiecką.

— No, teraz to już napewno Nar. Demokracja zagrzmi—myślał warszawski wyborca.

Lecz daremnie oczekiwał piorunów.

Potem wybuchła wojna i „odpowiednie chwile” biegly jedna po drugiej z błyskawiczną szybkością. Kozacy pędzili w głąb Rosji „biełców”; Mikołaj Mikołajewicz drwił w żywe oczy z „marzeń ojców i dziadów”; Ruskij „oswabdział” Lwów; Eulogiusz jechał nawracać „Iskoni ruskiju Galiczinu” bodaj po sam Kraków... Oni jednak wciąż byli—przejednani. Tak dalece przejeżdżali, że kiedy Mo-

skale powysadzali mosty, pozabierali dzwony kościelne, a obrabowawszy Zamek, Łazienki, Belweder, dali drapak—znaczną część „narodowych” działaczy powlokła się za „naszą” armiją, ci zaś, co pozostali w kraju, długo tęsknili jej powrotu wyglądali okiem.

I byli znów jakis czas nieprzejednani. Nieprzejednani w stosunku do okupacji niemieckiej. Ale gdy „tata nie wracał”—i tej dali się w końcu przejechać: pod skrzydłami gen. Beselera p. Świeżyński utworzył gabinet.

Tu był kres endeckiego przejeżdżania.

Nadeszła dawno oczekiwana chwila — chwila odpowiednia, by wreszcie pokazać kły i pazury.

Władzę objął nie Beseler, nie Jengaliczew — nie żaden generał-gubernator ani namiestnik, lecz niezależny od obcych pomazańców — Naczelnik Państwa Józef Piłsudski.

Stanął szorcem. Nigdy, nawet za czasów Hurki i Apuchina nie byli tacy, jak teraz, odważni, butni—nieprzejednani. Gazety ich zionęły buntem i nienawiścią. Zięją też nią dotąd wytrwale.

A wraz z „narodową” prasą idzie endeckie „społeczeństwo”.

I któż to są owi nieprzejednani?

Oto szlagon, który całe życie o niczym innym nie myślał, jak o kaźdnie własnym; który uważa, że nikt tak dobrze, jak carat, nie potrafił i nie potrafił trzymać w ryzach pracującego ludu—całą swą wściekłość za każde ustępstwo na rzecz parobka zwraca ostatecznie przeciw Belwederowi.

Oto lekarz, dla którego medycyna zawsze była tylko interesem, oślanianym pseudo samarytańskimi komunałami—dziś, zły na konkurencję Kasy Chorych, wroga... Polski widzi w Piłsudskim.

Oto pan mecenas, sobek typowy, który tytuł patrijoty kupował niedrogo za składkę na Macierz Szkolną, a za tanią „narodową” frazeologję potrzyzymał najrozmaitsze tytuły i prezostwa—dziś strawić nie może patrijotów innego typu, patrijotów, co śmierci zaglądali w oczy. Więc nienawidzi — kogo przedewszystkiem?... Oczywiście Piłsudskiego.

Oto karierowicz, co całe życie szwendał się po Rosji, brał „podriadę” i posady, a niekiedy nawet orderzy za wierną carowi służbę, dziś wdycha do dawnych, dobrych czasów, a za rozgrom „matuszki” obwinia bolszewików i... Piłsudskiego.

I t. d., i t. d.

I wszystko to się podaje za najlepszych Polaków, najgorętszych patrijotów, a choć wśród tych ludzi spotykam co krok ex-pierekinczyków, co swoje „polskoje proischożdenije” starannie ukrywali—teraz, w szeregach endecji każdy z nich broń! Polski przed... Piłsudskim. Tak, broni i jest—nieprzejednany.

Ale to jak nieprzejednani!.. Mielimy tego świeży dowód w Warszawie.

Dn. 9 listopada odsłaniano w Radzyminie pomnik-kaplicę ku czci żołnierzy, poległych w r. 1920 w obronie stolicy. Na odevzach podpisany był Marszałek, Tuż z nim arcybiskup, kardynał.

Nic to żyro nie pomogło. Młodzieży harcerskiej tak powyznaczają

## Wybory do Rad Miejskich.

Wyniki wyborów w Częstochowie.

CZĘSTOCHOWA, 17.X (Pat). W dniu wczorajszym odbyły się wybory do Rady Miejskiej m. Częstochowy. Ilość głosujących wynosiła 75 proc. Główna Komisja Wyborcza ustaliła następnie prowizoryczne wyniki wyborów do Rady Miejskiej, które mogą ulec nieznacznym zmianom. Lista PPS otrzymała 11 mandatów, Bund 1 mandat, Poalej-Sjon — 0, Niezależni socjaliści — 2, N. P. R. — 3, Resursa ziemie-sznicza żydowska — 2, Inteligencja żydowska bezpart. — 0, Zjednoczenie gospodarcze—2, Zjednoczony blok żyd. — 6, Chrześcijańska Dem.— 9, Lista Katolicka — 4, Lista demokratyczna — 2. Komuniści oddali 701 głosów, które unieważniono.

### We Włocławku.

WŁOCŁAWEK, 17.X (Pat). Wybory do Rady Miejskiej m. Włocławka, które odbywały się w niedzielę dn. 16 b. m. dały następujące wyniki: Lista Nr. 2 (PPS) uzyskała 8 mandatów, lista Nr. 4 (Bund) — 2, lista Nr. 5 (Poalej Sjon-lewica) — 1, lista Nr. 6 (Poalej Sjon-prawica — 1, lista Nr. 7 (Polski Gosp. Kom. Wyborczy t. j. CH. D. i Nar. Dem.) — 15, lista Nr. 12 (Bezp. Zjedn. Wyb. t. j. mniejszość niem.) — 1 mandat, lista Nr. 15 (Dem. Kom. Wyb. t. j. Partja Pracy) — 2, lista Nr. 16 (Żyd. Blok Narod. t. j. sjonisci) — 3, lista Nr. 17 (Ortodoksi żydowscy) 1 mandat. Na 28.665 uprawnionych do głosowania, w wyborach wzięło udział 18.615. Unieważniono 2.445 głosów, z czego 2.420, które padły na unieważnioną listę Nr. 10 t. zw. opozycji robotniczej.

### W Brześciu Kujawskim.

BRZEŚĆ KUJAWSKI, 17.X (Pat). Wybory do Rady Miejskiej m. Brześć Kujawski, które odbyły się w niedzielę 16 bm. dały następujące wyniki: Lista Nr. 1 (Partja Pracy) — 5 mandatów, lista Nr. 3 (Chrześc. Demokr.)—4 mand., lista Nr. 5 (Bund)—1 m., lista Nr. 6 (Sjonisci)—1, lista Nr. 7 (Nar. Dem.)—1. Na 2.633 uprawnionych do głosowania, w wyborach wzięło udział 1.756 głosujących. Unieważnionych zostało 207 głosów, z czego 200 gł., które padły na unieważnioną listę Nr. 2, t. zw. opozycji robotniczej.

### W Nowym Sączu.

NOWY-SĄCZ, 17.X (Pat). Ostateczny wynik wyborów do Rady Miejskiej m. Nowy-Sącz przedstawia się następująco: Komitet Zjednocz. Grup Gospodarczo-Obywat. czyli lista magistracka—12 mandatów, lista Komitetu Socjalist.—0, lista Komitetu d-ra Jacyzego—0, lista komunistów—0. Udział wyborców od 50 do 60%. Przebieg wyborów zupełnie spokojny.

## Rzym potępia metody Waldemaras.

RZYM, 17.X. (Pat). Pomimo oficjalnego komunikatu, jaki rozzesłało poselstwo litewskie zaprzeczającego wiadomościom o terrrze rządu kowieńskiego stosowanym przeciw polskiemu szkolnictwu na Litwie, prasa rzymska zamieściła cały szereg artykułów potępiających politykę i metody rządu litewskiego. Z pism, które zamieściły obszernie artykuły o agresywnej polityce litewskiej, wymienić należy Messagero, Giornale d'Italia, Tribuna i Impero.

## Protest przeciwko terrorowi Waldemaras.

WIENIEC, 17.X. (Pat). „Arbeiter Zeitung” ogłasza telegram z Rygi o proteście bawiących tam emigrantów litewskich przeciwko terrorowi rządu kowieńskiego. Protest zwrócony jest do socjalistów całego świata i jest wielkim aktem oskarżenia Smetony i Waldemaras. W szczególności emigranci litewscy żądają, aby państwa bałtyckie zerwały stosunki z obecnym rządem litewskim, uważając to za jedyny sposób ratowania przyszłości Litwy.

## Dalsze prowokacje litewskie w stosunku do ludności polskiej.

W tych dniach na pogranicze polsko-litewskie nadeszły szczegółowe informacje o dalszych prowokacjach oddziałów wojskowych szauli-sów i policji w stosunku do ludności polskiej zamieszkałej w pasie przygranicznym.

Stacjonowane w gminach muśnickiej i skrawku szyrwinckiej oddziały litewskie samowolnie przeprowadziły szereg rewizyj w mieszkaniach Polaków zwartą masą zamieszkałych te gminy.

Władze administracyjne litewskie na interwencję przedstawicieli miejscowego społeczeństwa polskiego odpowiedziały, iż o żadnych rewizjach nie wiedzą.

no zbiórki, żeby, broń Boże, nie mogła uczestniczyć w obchodzie. W wielu szkołach, gdzie nauczyciel endeck miał polecenie o uroczystości powiadomili uczniów — mówiono o zasługach w r. 1920 Weyganda, Hallera, ks. Skorupki — ale o wodzu naczelnym ani słowa.

Rozmawiałem niedawno z pewną damą. Pytała mnie o nutę najbardziej swojskich motywów.

— Sporo ich znalazł się — odrzekłem — w zbiorach legionowych.

Niewiasta zmrzyła oczy, buzię w ciup złożyła i wycedziła z godnością:

— Nie, panie, w moim domu zbiorów legionowych nigdy nie będzie.

Nieprzejednani!

Bojkotowali Radzymin. Ale w Radzyminie były bez nich niezliczone tłumy. Bojkotują Legiony — a Legiony jaśnieją coraz większym blaskiem...

Nie bojkotują wyborów i — przegrywają. Przegrali w Warszawie, w Lublinie, w Wilnie — teraz znów w Łodzi... „Społeczeństwo” topnieje.

Dawne prowodyry zostają bez armji. Hał może to ich — przejedna? Benedykt Hertz.

Sprostowanie. Do niedzielnego artykułu wstępnego wkraśl się szereg błędów zecerskich, które zupełnie niekkształciły właściwy sens niektórych ustępów. I tak w ustępie, w którym mowa o wiecach zamiast słowa „zgola” winno być „zgoda”, a w ustępie, traktującym o oświadczeniu czynników międzynarodowych, powinno być „ma być wykładany”, a nie „nie był wykładany”. Są to błędy głównejsze.

## Wiadomości polityczne.

(Telefonom od własnego korespondenta z Warszawy).

W dn. 17 b. m. o godz. 11-tej rozpoczyna obrady komisja rzeczoznawców dla spraw narodowościowych. Na posiedzeniu tem zostanie złożone sprawozdanie z działalności za ostatnie tygodnie oraz będą omawiane sprawy szkolnictwa mniejszościowego.

W przyszłym tygodniu należy oczekiwać decyzji rządu w sprawie obecnej sesji sejmowej. Do tej chwili nic jeszcze nie wiadomo w tej materji.

Marszałek Rataj z powodu niedyspozycji nie urzęduje. Delegowany przez Zw. Lud.-Nar. w.-marszałek Zwierzynski ma skomunikować się z marsz. Ratajem w sprawie uchwały Z. L. N., domagającej się zwołania Sejmu.

Wczoraj zakończył swe obrady zarząd główny P. S. L. Wyzwolenie. Uchwalono szereg rezolucyj, z których na uwagę zasługują następujące:

Zarząd Główny P. S. L. Wyzwolenie, oceniając obecną sytuację państwa i mając na względzie nakazany mu przez tegoroczny zjazd delegatów stosunek krytyczny do rządu, — stwierdza, że stronnictwo nie może żadną miarą uznać i pogodzić z dobrze pojętym interesem państwa tych poczyną rządu, które podważają ustalony przez Konstytucję ustroj państwowy.

Następna rezolucja wypowiada się przeciwko tworzeniu przez rząd nowych grupowań politycznych, domaga się jasnego programu ze strony rządu, występuje przeciwko akcji rządowej, mającej na celu pozyskanie konserwatystów dla pracy państwowo-twórczej. Tego rodzaju fakty, jak zjazdy w Nieświeżu i Dziłkowie są — zdaniem Wyzwolenia — niefortunna próba kwestjonowania szerokich praw mas narodowych na korzyść tych, którzy przed półtora wiekiem państwo oddali w niewolę.

Dalej rezolucja z zadowoleniem przyjmuje do wiadomości pomysły zakończenia rokowań polityczkowych.

Wypowiadając się w sprawie polsko-litewskiej Zarząd Wyzwolenia uważa za konieczne zlikwidowanie zatargu polsko-litewskiego w drodze pokojowej.

W następnych rezolucjach Zarząd Wyzwolenia głosi, iż walka z prawicą i Piastem przy nadchodzących wyborach staje się nakazem chwili dla wszystkich żywiołów demokratycznych, wypowiada się za koniecznością zorganizowania w jeden blok obozu polskiej demokracji w myśl hasła, iż Polska ma być Rzeczpospolitą Ludową, a rząd polski rządem ludowo-chłopsko-robotniczym.

W zakończeniu Zarząd Główny Wyzwolenia upoważnia prezydium zarządu do przedsięwzięcia energicznych kroków, mających na celu utworzenie bloku lewicowo-demokratycznego.

## Pogłoska o wyjeździe Marszałka Piłsudskiego do Rzymu.

(Telefonom od własnego korespondenta z Warszawy).

Przed kilku dniami ukazała się na łamach prasy wiadomość o rzekomym wyjeździe Marszałka Piłsudskiego do Rzymu, gdzie Marszałek miałby odwiedzić Ojca świętego i zetknąć się z Mussolinim.

Wedle zasiągniętych informacji dowiadujemy się, że wiadomość ta całkowicie nie odpowiada prawdzie.

## Strajk protestujący.

(Telefonom od własnego korespondenta z Warszawy).

W związku z przewlekającym się strajkiem w Banku Dyskontowym w Warszawie, w nadchodzącą środę 19 b. m. odbędzie się we wszystkich bankach prywatnych i kantorach jednorazowy strajk protestujący.

Strajk ten obejmie prawdopodobnie również Bank Gospodarstwa Krajowego, PKO i Bank Polski, lecz w tych instytucjach trwać będzie tylko godzinę.

## Pomnik Kościuszki w Bostonie.

BOSTON, 17. X. (Pat). W niedzielę po południu odbyła się tu uroczystość odsłonięcia pomnika Tadeusza Kościuszki. W uroczystości wzięł udział gubernator stanu Massachusetts oraz delegacje polskie i amerykańskie.

\*) Pismo, w którym terminował p. J. Obst.



**Pożyczka.**

Drut telegraficzny rozniósł już po świecie wiadomość, że w wyniku prowadzonych od kilku miesięcy rokowań rządu polskiego z grupą najważniejszych banków amerykańskich, Polska uzyskała pożyczkę na cele stabilizacyjne w kwocie 62 milionów dolarów i 2 milionów funtów, oprocentowaną na 7 proc. w stosunku rocznym, przy kursie emisyjnym 92, ulegającym wykupowi w ciągu lat 20 (z zastrzeżoną możliwością skupu po latach 10) według kursu amortyzacyjnego 103.

Pożyczka polska, jak to już wspomnieliśmy, ma w pierwszym rzędzie charakter stabilizacyjny. W porozumiewaniu z finansistami amerykańskimi rząd polski opracował plan ugruntuwania obecnej pomyślniej sytuacji finansowej państwa, przedewszystkiem w kierunku wzmocnienia fundamentów pieniądza polskiego.

Według tego planu złoty zostanie ostatecznie ustabilizowany na poziomie, zbliżonym do obecnego stałego od dłuższego czasu kursu, prawdopodobnie na poziomie 8.90. Obieg pieniężny w Polsce zostanie uporządkowany w tym sensie, że państwowe bilety zdawkowe, których na 20-go września r. b. było w obiegu na sumę około 250 milj. złotych, będą zupełnie wycofane i zastąpione w połowie biletami Banku Polskiego, w połowie zaś monetami srebrnymi i bilonowymi, których obieg ogólny ustalony zostanie najwyżej na kwotę 320 milj. złotych. Ponadto będą wykupione i wycofane z obiegu bilety skarbowe. W dalszym ciągu wspomniany plan przewiduje podwyższenie kapitału zakładowego Banku Polskiego do 150 milj. złotych i otworzenie żelaznej rezerwy skarbowej w kwocie 75 milj. złotych. Wszystkie te zarządzenia wzmocnią złotego i uczynią zębnymi i pewną walutę.

Trzeba sobie uświadomić, że uzyskana przez Polskę pożyczka przyczyni się tylko do wzmocnienia i tak mocnego fundamentu finansowego państwa polskiego i że główne jej znaczenie polegać będzie na wprowadzeniu Polski na rynek finansów świata.

Istotnie, wystarczy przyrzec się kilku cyfrom, aby się przekonać, że położenie gospodarcze skarbowe Polski w obecnej chwili wykazuje zdecydowaną poprawę w porównaniu z latami ubiegłymi. I tak, według ostatnich danych, pokrycie złote w Banku Polskim wynosi 52,66 proc., a przy uwzględnieniu różnicy kursowej 90,74 pr. Budżet państwowy za okres od kwietnia (początek roku budżetowego) do sierpnia włącznie wykazuje nadwyżkę dochodów nad wydatkami w kwocie 130 milj. złotych. Bierny w ciągu kilku ubiegłych miesięcy bilans handlowy wykazuje zdecydowaną tendencję ku odzyskaniu równowagi i w sierpniu r. b. zamknięty został saldem ujemnym w kursie nieco ponad 9 milj. złotych w złocie, a więc znacznie niższym niż w kilku poprzednich miesiącach. Produkcja polska rośnie, bezrobocie maleje nieustannie, wkłady bankowe stale się zwiększają, stosunki kredytowe się ożywiają z miesiąca na miesiąc, stopa procentowa w ciągu ostatniego roku spadła bardzo wydatnie. Jednym słowem jest coraz lepiej. To też nie można się dziwić, że na giełdzie w New-Yorku polska 8 proc. pożyczka dolara 1925 roku była notowana jeszcze przed rokiem na niecałe 90, a w trzecim tygodniu września r. b. osiągnęła kurs al pari.

W tym stanie rzeczy pożyczka, jaką ostatnio Polska uzyskała i która niezawodnie będzie pokryta na rynkach emisyjnych w bardzo krótkim czasie, nie przychodzi po to, aby tatać jakieś dziury, ale je-

**Z PAŃSTW BAŁTYCKICH.**

**Stosunki polsko-litewskie w oświeceniu dziennikarza kowieńskiego.**

RYGA, 17. X. (Ate). „Jaunas Zinas” zamieszcza interesujący artykuł o stosunkach polsko-litewskich, podpisany przez Palackisa z Kowna.

Artykuł stwierdza, iż po objęciu władzy przez tautiników na Litwie spodziewano się rychłego porozumienia z Polską. Waldemaras bowiem ogłosił deklarację podczas rozwiązania sejmu litewskiego, w której oświadczył, że Litwa nie będzie się uchylać od rokowań z Polską i byłoby nierozumnym odrzucać możliwość porozumienia z Polską w mniejszym zakresie, jeżeli narazie nie można uzyskać większego. W celu doprowadzenia do porozumienia polsko-litewskiego odbyła się podróż prof. Herbaczewskiego, która pomimo oficjalnego zaprzeczenia była przedsięwzięta w porozumieniu z rządem litewskim. Projekty Herbaczewskiego były dość bliskie projektom Waldemarasa. Po 10 miesiącach rządów tautiników nie nastąpiło jednak żadne polepszenie.

Zastanawiając się nad demonstracjami polskimi w Wilnie 9 października autor przypisuje im duże znaczenie polityczne, zważywszy na udział Marszałka Piłsudskiego i gen. Żeligowskiego.

Autor wyraża przypuszczenie, że Polsce chodzi o spowodowanie interwencji mocarstw zagranicznych, ponieważ tylko taka interwencja zmusiłaby tautiników do zmiany

kursu politycznego wobec Polski. Powołując się na nacisk z zewnątrz tautinicy poszli na porozumienie z Polską bez narazenia swego autorytetu. Przypuszczenie takie oparte jest na prawdopodobieństwie. Wskazuje na to choćby fakt, że na Litwie przygotowani są do tego, iż można osiągnąć porozumienie z Polską bez rezygnacji z Wilna. Takie sentencje ujawniają komunikaty litewskiej radiostacji, która ogłasza, iż porozumienie z Polską jest niedalekie, równocześnie nie mówiąc nic o Wilnie. Podobne rozwiązanie sprawy jest możliwe, zważywszy na precedens z Alzacji Lotaryngijskiej. Moment dla porozumienia z Polską jest odpowiedni. Jeżeli tautinicy utrzymają się przy władzy i dojdą do porozumienia z Polską, usprawiedliwią ten krok naciskiem zagranicy. Jeżeli dojdzie do władzy lewica, zrzuci ona odpowiedzialność za porozumienie z Polską na tautiników.

Sytuacja na Litwie — kończy autor — jest wysoce nienormalna. Mimo zakazów cenzury dzienniki wskazują na konieczność poprawy sytuacji gospodarczej i politycznej. Czy nie jest tragedją, że emigranci litewscy uciekają do Wilna i tam znajdują opiekę władz polskich? Wszystko to świadczy, że sytuacja na Litwie jest niezdrowa i wymaga rychłej poprawy.

**Z LITWY KOWIEŃSKIEJ.**

**Kwestja wileńska, jako przedmiot wykładowy w szkołach.**

„Litwa”, notuje, iż na zebraniach, jakie się odbyły 9 października w rozmaitych miejscowościach Litwy, przy licznych udziałach inteligencji, powzięto rezolucję, by we wszystkich szkołach wprowadzono

jedną godzinę poświęconą kwestii wileńskiej. Poza to uchwalono prosić ministra Oświaty, by we wszystkich wydawnictwach Ministerstwa Oświaty umieszczano hasła odzyskania Wilna.

**Chłody na Bałtyku.**

Bałtyk po gwałtownych sztormach całkowicie się uspokoił. Od kilku dni trwa dobra pogoda, przy czym równocześnie z ustąpieniem sztormów temperatura bardzo się obniżyła, nastąpiły silne chłody i przymrozki.

**Popierajcie przemysł krajowy!**

dynie poto, żeby wzmocnić jeszcze bardziej fundamenty finansowe gospodarstwa narodowego Polski, żeby utwierdzić jeszcze głębiej zaufanie do niej na rynkach finansowych świata i żeby utworzyć drogę kapitałom zagranicznym o charakterze inwestycyjnym, których Polsce potrzeba, aby odrobić to wszystko, co zniszczyły lata wojny po stuletniej przeszłości niewoli.

Td.



**Przedstawiciel na Polskę: TEOFIL MARZEC, Warszawa, Marszałkowska 89.**

**Wielki wybór**

- Pończoch damskich
- Torebek
- Parasolek
- Swetrow
- Trykotów
- Rękawiczek

poleca

**Jan Wokulski i S-ka**

Wielka 9.

5447-a

**Poszukuje się nauczyciela matematyki**

do starszych klas gimnazjum C. Kluczowej, Wilno, ulica Biskupia 12.

**Szykany straży granicznej litewskiej w stosunku do wysiedlonych działaczy litewskich.**

Jak już podawaliśmy wysiedleni przez władze polskie działacze litewscy w liczbie 12-tu nieposiadający obywatelstwa polskiego, cały dzień 15 b.m. przetrzymali byli pod gołym niebem na zimnie. Wieczorem wysiedlonym pozwolono rozpaść ognisko i w ten sposób przetrzymano ich przez noc całą.

Jeszcze przedno wczoraj na granicę polską zjawił się niespodziewanie dowódca II rejonu granicznej straży litewskiej lejtnant Iszkowski i oświadczył płacówkom polskim, że wszyscy wysiedleni muszą być przyjęci najpóźniej do godziny 11 p.p. dnia 16 b.m. przez władze polskie.

W związku z oświadczeniem lejtn. Iszkowskiego w dniu 16 b.m. udał się ponownie na granicę polsko-litewską za pomocą starosty pow. wileńsko-trockiego p. Łukaszewicza i z polecenia władz wojewódzkich zarządził ściśle obsadzenie całego odcinka granicznego, by w ten sposób uniemożliwić strażą graniczną litewskiej samowolne przerzucenie wysiedlonych na naszą stronę.

Już od rana gęste pairo e i straż K.O.P. zamknęły naszą granicę i przejście na trakcie między Markowiczyną i Użulejami. Usiłowania straży litewskiej zmieniła czujność gęsto rozstawionych posterunków spętyła na nicem.

O godzinie 3 p.p. na polski odcinek granicy przybył powtórnie lejtnant Iszkowski i zażądał widzenia się z zast. starosty Łukaszewiczem.

Spotkanie nastąpiło na samej granicy. Lejtn. Iszkowski w sposób ostry zwrócił się do p. Łukaszewicza, żądając przyjęcia z powrotem przez władze polskie wysiedlonych, powołując się na to, iż komendant posterunku litewskiego, który przyjął w swoim czasie wysiedlonych, nie był o przyjęcia ich upoważniony.

W odpowiedzi zast. starosty p. Łukaszewicz oświadczył, iż wysiedleni, jako nie posiadający obywatelstwa polskiego, a uciążliwi dla państwa obokrajowcy w żadnym wypadku przyjęci z powrotem być nie mogą.

Wobec tak zdecydowanej postawy przedstawicieli polski lejtn. Iszkowski zwrócił się do p. Łukaszewicza z prośbą o przyjęcie przynajmniej 3-ch wysiedlonych księży, a mianowicie: ks. ks. Winczusa, Korwel-Korwelisa i Dworakowskiego. I na to jednak zast. starosty Łukaszewicz się nie zgodził.

O godz. 3 m. 15 pertrakcje zakończono. Władze polskie nikogo z wysiedlonych nie przyjęły.

**Wysiedlenie z granic Litwy.**

W dniu 16 b. m. władze litewskie wysiedliły do Polski trzy osoby a mianowicie: niejakiego Zajkmana, Bajkowa i Łankowa, ten ostatni przed rokiem wysiedlony został z granic Polski do Litwy obecnie zaś z powrotem wadze litewskie wysiedliły go do Polski. Łankow został aresztowany i osadzony w więzieniu.

**Strzały na granicy polsko-litewskiej.**

Na całej granicy panował w ciągu dnia 16 i 17 b. m. całkowity spokój. Jedyn e w okolicy Helmy—Weimera straż pograniczna litewska około godz. 14-ej, 17 b. m. oddała szereg strzałów karabinowych w kierunku naszej granicy. Strzały te żadnych strat po stronie naszej nie uczyniły.

**Prasa francuska o pożyczce polskiej.**

PARYŻ, 17. X. (Pat). Wiadomość o uzyskaniu pożyczki amerykańskiej przez Polskę komentowana jest z wielką zyczliwością w prasie francuskiej, która podkreśla pomyślny stan gospodarczy Polski i wskazuje na znaczenie pożyczki amerykańskiej dla dalszego jego rozwoju.

Pismo „Europe Nouvelle” wydało specjalny numer poświęcony reformie monetarnej w Polsce. Numer ten zawiera artykuł min. Czechowicza o sytuacji finansowej, dyrektora Mlynarskiego o Banku Polskim, jego roli i programie stabilizacji złotej, Leona Barańskiego „O pieniądzu narodowym”, dyr. Starzyńskiego „O roli Polski w życiu gospodarczym Europy”. Prócz tego pismo zamieszcza dłuższy artykuł redakcyjny omawiający plan stabilizacji złotej i główne cechy reformy monetarnej w Polsce. W załączniku pismo daje oficjalny tekst programu stabilizacji złotej przyjętego przez rząd polski.

**Stosunki włosko-jugosłowiańskie.**

BIAŁOGROD, 17. X. (Pat). Poseł włoski generał Bodrero złożył wczoraj wizytę jugosłowiańskiemu ministrowi spraw zagranicznych dr. Marinkowiczowi przyczem wystąpił przeciwko zarzutom, które wytacza prasa białogrodzka Włochom z racji zamordowania poła albańskiego w Pradze. Poseł włoski zwrócił uwagę na niepożądane skutki, jakie mogą pociągnąć za sobą dla stosunków między obu państwami takie zachowanie się prasy białogrodzkiej. Rozmowa była utrzymana w przyjaznym tonie, o tyle jednak miała specjalne znaczenie, że poseł Bodrero już przed dwoma dniami podjął kroki w tej sprawie, które pozostały jednak bez skutku. Minister Marinkowicz oświadczył w odpowiedzi, iż uczynił wszystko, aby wpłynąć na prasę białogrodzką, wskazał jednak, że w Jugosławii istnieje swoboda prasy i przypominał zarazem, że prasa włoska w związku z zajściami macedońskimi była wrogo usposobiona dla Jugosławii.

**Aresztowanie gen. Gomeza.**

MEKSYK, 17. X. (Pat.) Gen. Alvarez komunikuje, że wojska federalne wykryły w okregu Huatusco w stanie Vera Cruz gen. Gomeza z 36 partyzantami.

**Towarzystwo Handlu Herbatą**

**„J. LYONS & Co., LTD.” w Londynie** jest najpotężniejszą firmą tej gałęzi na świecie.

Dzięki niedoścignionym gatunkom, uprawianym we własnych plantacjach i prowadzonym pod kierunkiem najwybitniejszych sił fachowych, piją wszyscy smakosze na całej kuli ziemskiej.

Ile wypijają herbaty Lyons'a w samym tylko Londynie, świadczy fakt, że oprócz sprzedawanej herbaty w 200 własnych składach detalicznych w Londynie, Lyons w hurcie sprzedaje około 1 MILJONA KG. DZIENNIE.

Każdy Anglik uważa sobie za punkt honoru częstować swych gości jedynie herbatą Lyons'a.

ŻAĐAĆ W SKŁADACH TOWARÓW KOLONJALNYCH.

**Przedstawiciel na Polskę: TEOFIL MARZEC, Warszawa, Marszałkowska 89.**

**Czy są Rosjanie?**

W Nr. 224 warszawskiego „Dnia Polskiego” z dn. 13 września 1927 r. pojawił się na naczelnym miejscu artykuł p. Władysława Glinki zatytułowany „Eurasja”. Był on odgłosem innego artykułu tegoż dziennika, w którym dr. Jan Bobrzyński stawiał pytanie: „Do Europy, czy do Eurazji?” W artykule swoim p. Glinka, określając pojęcie tej nowej części świata, o której rozprawiają, piszą i marzą niektórzy emigranci rosyjscy, pod mianem Eurazji, powiada co następuje: „O żadnym innym narodzie nie dałoby się nic podobnego pomyśleć, a to poprostu dlatego, że naród rosyjski nie istnieje nigdy i nie istnieje (sam autor słowa te podkreśla). Przez nieznajomość rzeczywistości i wielkoe nieporozumienie nazwano Rosjanami 160

miljonów ludzi, żyjących pod władzą carów... Kto nie był w Rosji z trudnością to i teraz zrozumie...” Mniej na cały artykuł, niż na takie postawienie kwestji, odpowiedział w Nr 232 tegoż „Dnia Polskiego” (21 września) zamieszkały pod Warszawą kapłan katolicki, który jest jednocześnie emigrantem rosyjskim, ks. dr. Diodor Kołpinskij, współredaktor „Kitieża”, organu katolików rosyjskich.

W bardzo trafnej, pięknej i wzruszającej swej odpowiedzi, tem znamiennejszej że tak często wśród Rosjan, jak dawniej wśród Anglików, utarło się było pojęcie, że kto jest katolikiem, ten Rosjaninem prawdziwym być nie może, ks. dr. Kołpinskij, (sam tak swe nazwisko podpisał), pisze co następuje: „Wniosek ten (że naród rosyjski nigdy nie istniał i nie istnieje)

szanowny autor wyprowadza z błędnego twierdzenia, jakoby Eurazjanie nie przywiązywali żadnej wagi do tego, jak w Eurazji zapamiętał język, jakie wierzenia i t. d. Skoro Eurazjanie tego nie mówią, ten dowód p. Glinki upada. Pozostają inne, naszkicowane bardzo pobieżnie. A więc, że „nazwano Rosjanami 160 milionów ludzi, żyjących pod władzą carów” i że „sam termin „Rosja” nieznan był do Piotra Wielkiego, który ogłaszając się imperatorem, musiał dla swego Imperjum również zaimprovizować etykietę”. Pierwszy z tych dowodów upada, skoro się weźmie pod uwagę, że najzachofańszy nawet rusyfikator w rzeczywistości nie uważał wszystkich obywateli rosyjskich ipso facto za Rosjan. Skąd inaczej mogło powstać w Rosji samo pojęcie „inorodców”? Drugi dowód jest również słaby, abowiem nazwa „Rossija” jest znana

i przed Piotrem. Jest to nazwa grecka, zawsze przez pisarzy jeszcze bizantyńskich używana dla oznaczenia całej tej polaci, którą zajmują Rosja. Świadomość rosyjskości też nie datuje się od Piotra Wielkiego. O jednym narodzie na tych obszarach mówi Nestor w wieku XI-ym, o jednym narodzie śpiewa nieznan autor „Stowa o wyprawie Igora”, w imieniu jednego narodu, od Nowgorodu do Kijowa, zawieszając lampę u grobu Pańskiego igumen Daniel i składa hołd królowi Jerozolimskiemu Baldwinowi, o jednym narodzie i państwie mówi w swoich dziełach pskowski mniich Filotej, o poczuciu jedności narodowej świadczą północne „byliny” — śpiewy ludowe epiczne — opowiadające chwałę południowego Włodzimierza. Tylko jeśli tego wszystkiego nie było wolno orzec, „niema Rosji”.

Tak rozprawiwszy się ze zdaniem p. Glinki, przystając argumenty, które niejeden czytelnik mógłby może, przynajmniej co do teraźniejszości, rozpatrywać w świetle nowoczesnych dążeń narodowościowych ukraińskich czy białoruskich, ks. Kołpinskij przechodzi do najdramatyczniejszego ustępu swej odpowiedzi.

„A nasza świadomość, iż Rosjanami jesteśmy i być chcemy? Tylko jeśli to jest nasze majaczenie — halucynacja milionów ludzi, rzecz wolno „niema Rosji”. — Argument rzeczowo poważny. A dalej:

„Jesteśmy. Tak, jak była Polska, kiedy mówiono, że jej niema, a jest tylko „Prwiwliński Kraj”. „Nie chcę nikogo urażać, pisząc te słowa. Szczerze oparta na miłości, nie może, nie powinna nikomu być przykrym, marzę o tych czasach, w które wierzę, że przy-

**MIGAWKI.**

**Małe i wielkie smrody.**

Na placu Katedralnym niezgorszy tłumik, summy je-zecze nieskończona, więc cóż to jest?

„Gdy żołnier e będą puszczać, moja Pani, patrzeć ci naród wytrzyma”. No proszę, czyżby plac kościoła był odpowiednim miejscem do takich demonstracji? Ale że się różności dzieją na świecie, niech i to będzie ku chwale Bożej i armji. Zmykałem co prędzej, słyszając goniące mię wycia Roty i gryzący zapach jakiegoś djabelstwa, ku uwięzaniu bliźnich przez szatanów wymyślonego. Wpadł mi prawie pod nogi wyrostek, na którego wrzasnął potrącony wilnianin: „Czogo picha się, ot smrod mały, od ziemi nie odrzodzi, a starszych nie szanuje”. Rota, wielkie i małe smrody przy kościele... wszystko to tworzyło zgrzytliwą kakofonię. Los pozwolił mi wystu-chać o powieści jednej z Józefowiczek:

„Moja paniutko, ponieśi się my patrzeć, wszystkie z summy wyleciały z przędki, nu i mieli przyjemności! Niechaj ich, tych wojskowych, sami maski nałożyli, a na nas dawaj tym smrodem puskać! Myślała ja, że koniec że mno, ciemności zrobiły się, gęste jakieści, że i Katedry nie widać, czad, prosto duchu nie ma, ucozy zdaj się wpytyno, wszystkie kaszlo, kto, to i na wieki halopuje... Boże odpusć, toż Arcypasterzu chcieli ucozy wygrzyć, nie był wyszedzy z Katedry i siedział tam póki nie rozwiola. Paniutko, ci na wojnie to przygotowa- wiało naród? Bardzo strywożone ludzie chodzo. Mówio, że to taka hadość Litwi- ni puskać będą na nas, a nasze na Kowno. To żeby on z piekła nie wyszed ten co takie otruty wymyśla, toż sły- szyć trawa nie rośnie potem... a już cza- wieka żadnego nie stanie... Bożeczka, Bożeczka... siedzo, pensja wielka bioro i nie wiedz co zmyślił, żeby człowieka uśmiecać, a bliźni nazywa sie! I jeszcze pod kościołem takie szatan- skie figli strojo, wiadomo masonyl! Wiele jakich smrodów nawonczasz sie w Wilnie, już i przywykszy i nie czujesz, ale takiego to jeszcze nie było, ot war- jujo sie ludzi nic więcej!”

**Z muzyki.**

**Konkurs orkiestr wojskowych.**

W ubiegłą niedzielę rozpoczął się doroczny konkurs orkiestr wojskowych o mistrzostwo DOK. III Rozpoczęły zawody 19 dywizji piechoty, w skład której weszły orkiestry 77, 85 i 86 pp.—pod kierownictwem kapelmistrzów kpt. Wiltasa, por. Radziszewskiego oraz por. Wołoczuka. Obszernej zajmujemy się oceną pracy poszczególnych orkiestr z okazji rozgrywek orkiestr 1 dywizji Legionów, które odbędą się w niedzielę d. 23 b. m. Narazie zanotujemy rezultat dotychczasowy; pierwsze miejsce otrzymał 85 pp. pod dyrekcją por. Wołoczuka, drugie 86 pp. trzecie 77 pp. Wobec tego wyniku, do Grodna wyjedzie 85 pp. celem rozegrania mistrzostwa D. O. K. III z jedną z orkiestr 1 dywizji Legionów. Publiczności zebrało się sporo.

Dr Sz..



# Życie gospodarcze. Spółdzielczość spożywców zagranicą i w Polsce.

W sobotę 15 b. m. odbył się w sali Śniadeckich U. S. B. odczyt p. Franciszka Dąbrowskiego, znanego działacza spółdzielczego oraz przedstawiciela Centrali Związku Spółdzielni Spożywców w Polsce. Tematem odczytu było zagadnienie spółdzielczości spożywców zagranicą, w Polsce i w Wilnie.

Ze względu na interesującą treść odczytu oraz doceniając w zupełności potrzebę szerzenia idei spółdzielczości na ziemiach naszych, pozwalamy sobie zamieścić główne tezy referatu oraz ważniejsze dane statystyczne, charakteryzujące stan spółdzielczości spożywców u nas i zagranicą.

Podkreślamy ekonomicznym rozwoju spółdzielczości spożywców jest, zdaniem prelegenta, istniejącej w ramach dzisiejszego ustroju gospodarczego konflikt między interesem konsumenta a interesami producenta i pośrednika, których cechą jest dążenie do zysku.

Dzisiaj, mimo, iż okres wzmogzonej apropracji wojennej przez spółdzielnie spożywcze już minął, to jednak spółdzielczość spożywcza nie utraciła swego znaczenia. Zdaniem, iż spółdzielczość spożywcza już odżyła swój wiek jest błędne. Przeczy temu przeżywanie przez nas okres rozwoju historyczno-gospodarczego i społecznego.

My żyjemy w czasie tworzenia się nowych form gospodarczych na tle przeżytych form starych. To też ruch spółdzielczy spożywców, mówi prelegent, jest jednocześnie ruchem społeczno-reformatoryskim. Dąży on do stworzenia takich form życia gospodarczego, któreby odpowiadały interesom mas konsumentów. Przez to ruch społeczny konsumentów staje się ruchem społecznym świata pracy.

Rozwój wszelkiego ruchu społecznego, a tembardziej masowego, jakim jest ruch spółdzielczy, zależy przede wszystkim od stanu gospodarczego, nastroju politycznego oraz poziomu oświaty i kultury kraju. Niski rozwój kultury i oświaty, brak wyrobienia politycznego, słaby rozwój gospodarczy kraju opóźniają ten rozwój.

Ruch spółdzielczy szczególnie żywo rozwija się dzisiaj po wojnie. Występuje w tem skutek wojny — powojenne wyczerpanie się materialne i obiednienie mas konsumentów.

Według danych statystycznych Międzynarodowego Związku Spółdzielni Spożywców dzisiaj należy do tego związku 34 państw. Związek jednoczy w sobie przeszło 85 tysięcy spółdzielni, w których jest zorganizowanych przeszło 50 milionów członków.

Ilość zorganizowanych członków według państw przedstawia się w sposób następujący:

Rosja Sowiecka 11 1/4 milj.,  
Anglia przeszło 5 milj.,  
Niemcy 3 1/2 milj.,  
Polska przeszło 800 tys.,  
Czechosłowacja 750 tys.,  
Inne państwa — reszta.

Całkiem inaczej przedstawia się sprawa według stopnia intensywności ruchu spółdzielczego t. j. we

dług odsetka zorganizowanych konsumentów: Szwajcaria—44 proc., Finlandja—44 proc., Anglia ponad 40 proc., Austria—29 proc., Niemcy—28 proc., Polska—kilkanaście proc. to zn. iż porównawczo intensywność ruchu spółdzielczego spożywców w Polsce jest jeszcze słabsza. Ostatnie wystąpi jeszcze wyraźniej, gdy wzięć pod uwagę względnie słaby stan gospodarczy organizacji spółdzielczych w Polsce.

Anglia ma zorganizowanych przeszło 40 proc. ogółu spożywców, liczbowo zaś przeszło 5 milj. t. j. 20 milionów osób (biorąc przeciętnie, iż rodzina składa się z 4 osób). Ruch ten ma w Anglii wyraźny proletariacki charakter. Co rok klasa robotnicza oszczędza tam dzięki spółdzielniom do 900 mil. zł. (po przeliczeniu na walutę polską).

Polska do porównania z Anglią pod względem rozwoju ruchu spółdzielczego spożywców nie nadaje się — stanowią bowiem jednostkę niewspółmierną. Lecz jeśli przyjąć pod uwagę specjalne trudności, z którymi ruch spółdzielczy na terenie naszego państwa musi się zmagać (skutki rządów zaborców, zniszczenia wojenne, warunki finansowo-gospodarcze i t. d.), to należy stwierdzić, iż ruch spółdzielczy w Polsce rozwija się pomyślnie. Omawiając znaczne zmniejszenie się ilości spółdzielni spożywców w latach ostatnich, prelegent widzi w tem zjawisko zupełnie normalne, polegające na tem, iż organizacje słabe, nienadające się do pracy, błędnie prowadzone upadły, natomiast spółdzielnie zdrowe, żywe, nietylko, że przetrwały te trudne czasy, lecz potrafiły się rozwinąć.

Dzisiaj Polska liczy do 2 tysięcy spółdzielni spożywców z ogólną liczbą członków przeszło 800 tysięcy.

Obecnie rozwój spółdzielczości idzie w kierunku stworzenia jednego ogólnopolskiego związku spółdzielni.

Już istniejący związek liczy w sobie przeszło 800 spółdzielni, członków. Związek ma 27 oddziałów, z nich jeden jest w Wilnie. Obroty związku sięgają ponad 150 milj., z czego na spółdzielnie przypada 109 milj. i 54 milj. na sam związek.

Związek osiągnął w zakresie wymiany poważne wyniki. Stanowi on dzisiaj największe w kraju przedsiębiorstwo handlowe. Poza to związek posiada własne wytwórnie (mydła, pasty, cukierków) oraz piekarnie.

Przechodząc do kwestii spółdzielczości spożywczej w Wilnie, prelegent stwierdza, iż posiada ona wszystkie normalne warunki dla rozwoju tej formy współpracy gospodarczej.

Obecny zaś stan spółdzielczości w Wilnie (3 spółdzielnie i tylko 550 członków) uważa p. Dąbrowski za przejściowy i nienormalny, który w miarę uświadomienia społecznego znaczenia spółdzielczości powinien ulec zmianie.

## Masowe pojawienie się podrabianych antyków.

Ostatnimi czasy na terenie woj. wileńskiego pojawiły w znacznej ilości rzeczy imitujące antyki.

Krenka kryminalna co pewien okres czasu odnotowuje cały szereg wypadków oszustw, lub nieporozumień na tem tle powstałych.

Znawcy rzeczy posiadających wartość, jako stare zabytki, dzieła sztuki i t. p. nie są w stanie dać sobie rady z pojawiającymi się doskonale podrobionymi rzeczami.

Nawet w jednej z najpoważniejszych firm wileńskich pojawiło się swego czasu sličnej konstrukcji biurko, wykonane rzekomo przez słynnego w czasach rewolucji francuskiej majstra paryskiego, które okazało się zwykłym wykonaniem w Warszawie i to przez podręcznego stolarza biureczkiami.

Ostatnio władze postanowiły położyć kres tym niezliczonym oszustwom i melwersacjom. Od dnia 1-go listopada r. b. władze centralne uchwały wydelegować do Wilna specjalną komisję kontrolną, która wszystkie zabytki i dzieła sztuki o charakterze antycznym opatrzy w odpowiednie stemple uniemożliwiające w ten sposób podrabianie.

## kontraktów na wyrąb lasów państwowych.

Petycja wskazuje jako na niezbędny, w interesie oczywiście swych firm, termin przedłużenia zezwoleń na wyrąb, na przeciąg 2-3 lat. Jednocześnie wileńscy kupy drzewni zwrócili się z prośbą o prolongowanie terminu opłat należnych państwu za wyrąb surowca w lasach państwowych, wybranego w czasie od 1-IV. do 1-VIII r. b. na termin 3-3 miesięcy.

## Giełda Warszawska w dniu 17. X. b. r.

Waluty:		8,88 8,90 8,86	
C z e k i:			
	spzedaż	kupno	
Holandja	358,60	357,70	
Londyn	43,41,5	43,30	
Nowy-Jork	8,90	8,88	
Paryż	35,01,5	34,92	
Praga	26,41,5	26,35	
Szwajcaria	171,95	171,32	
Wiedeń	125,76	125,45	
Włochy	48,73	48,61	
Papiry procentowe:			
Dolarówka	62,50—61,50		
Pożyczka dolarowa		87,00	
Pożyczka kolejowa		103,50	
5% poz. konwers.	65,00—66,00		
5% konwersyjna kolej.		63,00	
8% listy zastawne Banku Gosp. Krajowego	92,00—93,00		
Banku Rolnego		93,00	
8% oblig. komun. Banku Gosp. Kraj.		93,00	
8% ziemskie	62,25—63,00		
4,5% ziemskie	83,50—85,00—84,50		
5% warszawskie		70,00	
4,5% warszawskie	65,00—65,50		
A K C J E:			
Bank Dyskontowy	137,00		
Bank Handlowy	129,50		
Bank Polski	160,00—161,00—161,75		
Bank Spółk. Zarobk.	100,00—99,00		
Cukier	6,20—6,10—6,25		
Węgiel	121,00—122,50—122,55		
Nobel	55,00—54,50—55,00		
Cegielniki	55,00—57,00—58,00		
Lilpop	40,50—41,50		
Modrzewjów	10,50—10,85		
Ostrowiec	100,00		
Pocisk	3,15—3,00—3,05		
Rudzik	66,00—67,50—67,00		
Starachowice	83,00—84,50—83,75		
Zawiercie	43,50—45,00		
Zyrardów	21,75—21,25—21,50		
Borkowski	4,25—4,30—4,10		
Haberbusch	161,00		

## poł. r. b. nadwyżka wynosi 19.383 zł.

koszta handlowe oddziału stanowią 2,7 proc.

Z dziedziny organizacyjnej zastrzegam na podkreślenie umowa, zawarta przez oddział ze Związkiem Rewiz. Spółdzielni Wojskowych. Na mocy tej umowy ustalono, iż oddział wileński związku ma być hurtownią również i dla spółdzielni wojskowych. Poza to wymaga odnotowania fakt, iż z dn. 10 b. m. oddział wileński zaprzestał wszelkich transakcyj handlowych na rynku prywatnym.

Dane co do ruchu spółdzielczego na Wileńszczyźnie zawierał referat lustratora oddziału p. L. Arechwy. Stan organizacyjny przedstawia się w sposób następujący: obecnie do Związku należy 34 spółdzielnie posiadające 46 punktów sprzedaży (w roku 1925 było tych punktów 40, w r. 1926—43). Przyrost członków w okresie sprawozdawczym jest nieznaczny — wynosi 253 os. Co do działalności handlowej spółdzielnie okręgu dają się uszeregować według wielkości ich obrotów w następujący podział:

Ilość spółdzielni.			
Obroty:	1926	1927	
do 10 tys.	—	—	
od 10—25 t.	7	8	23,5%
25—50 t.	15	13	38
50—100 t.	4	7	26
100—200 t.	6	4	12
ponad 200 t.	—	2	6

Szereg spółdzielni (są między nimi jak większe, tak i mniejsze) wykazuje w przeciągu kilku lat ostatnich wzrost funduszy własnych dwukrotnie i trzykrotnie. Pod względem stanu obrotów spółdzielnie, należące do oddziału, przedstawiają się w sposób następujący:

9 spółdzielni wykazuje b. znaczny wzrost obrotów,  
19 spółdz. powiększyło obrót, lecz w stopniu słabszym, niż 9 — pierwszych.

6 spółdz. zmniejszyło obroty w porównaniu z latami ubiegłymi.

Koszta handlowe w spółdzielniach wynoszą 7 i pół proc. (zamiast poprzednich 9), a kalkulacja handlowa—10 proc. (zam. poprzedz. 12). Wogóle zaś—zdaniem lustratora p. Arechwy—wynik działalności handlowej spółdzielni należy uważać za dodatni.

Ostatni punkt porządku dziennego — sprawozdanie i plan pracy Rady Okręgowej zreferował p. H. Jasiński.

Rada Okręg. stawia sobie jako jedno z najbliższych zadań, nawiązanie ścisłego kontaktu w pracy z pokrewnymi organizacjami społecznymi. Kontakt ten miałyby polegać nie na dorywczej pomocy wzajemnej, ale na stałej współpracy. Na tem polu Rada Okr. osiągnęła już pewne porozumienie z organizacją kółek rolniczych, kółek młodzieży wiejskiej oraz ze spółdzielniami rolniczo-handlowymi. Poza to Rada Okręgowa zorganizowała obchody „dnia spółdzielczości” oraz jej staraniem odbyły się w Wilnie 2 odczyty z dziedziny spółdzielczości, wygłoszone przez p. F. Dąbrowskiego.

Co do pracy na przyszłość, to Rada Okręgowa projektuje założenie kilku nowych spółdzielni w pewnych określonych punktach oraz wzmocnienie niektórych spółdzielni istniejących.

Jest również zaprojektowane przez Radę urządzenie w czasie najbliższym kursów spółdzielczych dla sklepowych oraz z zakresu kooperacji szkolnej dla młodzieży.

Po wyczerpaniu porządku dziennego i uchwaleniu szeregu wniosków konferencja zakończyła obrady.

## KRONKA MIEJSCOWA.

— Petycja właścicieli firm drzewnych. W tych dniach szereg przedstawicieli wileńskich firm drzewnych wrócił się do odnośnych władz z prośbą o przedłużenie zawartych ze skarbem państwa

## Przestroga dla „A.W.”.

Przed kilku dniami ostrzegaliśmy wileński oddział „Agencji Wschodniej”, że w wypadku kontynuowania przez nią przedruku i podawania do innych pism naszych oryginalnych wiadomości bez powoływania się na źródło, zmuszeni będziemy wystąpić na właściwą drogę.

Ponieważ A. W. w dalszym ciągu przywłaszcza sobie nasze wiadomości i nie powołując się na „Kurier Wileński” podaje je za swoje, ostrzegamy po raz ostatni, że jeżeli to się jeszcze raz powtórzy sprawę skierujemy do sądu, oskarżając „A.W.” o plagiat i domagając się odszkodowania.

## Z całej Polski.

### Oberwanie nadbrzeża gdyńskiego.

WARSZAWA, 17. X. (Pat). Dnia 16 b. m. o godz. 17-tej w porcie gdyńskim, tuż przy nowym moście, wskutek zbyt gwałtownego podjęcia basenu oderwał się kawałek nadbrzeża, a woda podmyła 2 tory kolejowe w porcie na przestrzeni 20 metrów. Ruch na podmytych bocznicach został wstrzymany. Dyrekcja gdańska wydelegowała komisję celem dokładnego zbadania sprawy na miejscu.

**Car IWAN GROZNY**

Ostatni cud sztuki kinematograf. w Moskwie z Leonidowym i Kaczałowem ukazał się w kinie „Helios”.

5483-c

Ziół niezwłocznie daninę na fundusz olimpijski!

## Spółdzielczość spożywców na Wileńszczyźnie.

W dn. 16 b. m. w lokalu własnym przy ul. M. Pohlanka 12, odbyła się jesienna konferencja spółdzielni - spożywców, zwołana przez Wileński Oddz. Związku Spółdzielni Spożywców Rzplitej Polskiej.

W konferencji wzięło udział 28 delegatów od poszczególnych spółdzielni oraz w liczbie gości był obecny przedstawiciel spółdzielni wojskowych okręgu wileńskiego.

Obrady odbyły się pod przewodnictwem p. H. Jasińskiego, prezesa Rady Okręgowej Związku. Referat na temat „Plan gospodarczy Centrali Związku” wygłosił przedstawiciel centralnego Zarządu p. F. Jabłoński. Referat zobrazował całokształt prac dotychczasowych związku oraz zaznaczył obecnych z planem pracy związku na przyszłość.

Obrót związku za 1-sze półrocze r. b. wyniósł 36 milj. co stanowi wzrost prawie o 53 proc. w porównaniu z r. ub. (23 milj.). Koszta handlowe za ten sam okres czasu w roku b. wynoszą przeszło 800 t. s. w r. ub. równały się one przeszło 670 tys. zł. Wzrost kosztów handlowych nastąpił w stopniu mniejszym, niż wzrost obrotów w tym samym czasie. Remanent towarów na 1-go lipca r. ub. wynosił 3 milj. złotych, na 1-go zaś lipca r. b. wzrósł on do

4 i pół milj. Do tego fundusze własne związku wynoszą obecnie 2 milj. 770 tys. zł.

Dłużej zatrzymał się referent nad własną produkcją związku. Zakłady przemysłowe w Kielcach wykazały następujące efekty produkcyjne: wyprodukowano w 1-m półr. r. b. mydła 373 tys. kg. r. ub. 440 tys. kg., pasty do obuwia w 1-m półr. r. b. 33 tys. kg. r. ub. 30 tys. kg.

Związek posiada też tartak, który pracuje przeważnie na własne potrzeby. Ogólnie cała produkcja w Kielcach przekroczyła w obrębie 1 milj. 200 tys. zł.

Poza to funkcjonują zakłady wytwórczo-konsumcyjne we Włocławku (produkcja cukierków) oraz związek posiada jeden młyn własny w Radomiu i kilka młynów dzierżawi.

W końcu referent poruszył sprawę eksportowania przez Związek pewnych artykułów, jak jaja (na sumę 1 m. 200 tys. zł. w r. ub. i na 800 tys. w r. b.) oraz mebli (na sumę 460 tys. zł. w r. ub. i przeszło 800 tys. zł. w r. b.).

Sprawozdanie z działalności oddziału złożył kierownik oddziału p. A. Łoziński.

Co do wysokości osiągniętego obrotu oddział wileński zajmuje 4-te miejsce w liczbie 27 oddziałów związku. Osiągnięta w 1-szej

## GRODNO. Wybory do Rady Miejskiej.

W niedzielę 9 października r. b. zostały przeprowadzone wybory nowej Rady Miejskiej w Grodnie.

Do walki stanęły trzy związki list: polski, żydowski i t. zw. czerwony. Związek list polskich reprezentował chrześcijański Blok Polski (Lista Nr. 14), przedmieście Zaniemeńskie (Lista Nr. 15) i Rosyjsko-Białoruską Intelgencję Bezparyjną (Lista Nr. 11); związek list żydowskich — Poale Sjon (Lista Nr. 1), Żydowski Blok Narodowy (Lista Nr. 7) i B-zpartyjne Żydowskie Zjednoczenie Radykalno-Demokratyczne (Lista Nr. 10); związek list t. zw. czerwonych — P. P. S. i Radę Klasowych Związków Zawodowych (Lista Nr. 2), „Bund” (Lista Nr. 4) i Zjednoczony Blok Robotniczy (komuniści) (Lista Nr. 6).

Podkreślić należy, że Chrześcijański Blok Polski (Lista Nr. 14) zjednoczył wszystkie stronnictwa i grupowania polskie prócz P. P. S. Inicjatywa stworzenia tego bloku wyszła od Partii Pracy, która przez cały czas rokowań i akcji przedwyborczej była czołowym stronnictwem bloku. Niespodzianką stał się fakt zawarcia związku list pomiędzy P. P. S. Bundem i komunistami.

W dniu głosowania ośrodkiem zainteresowania całego Grodna była walka wyborcza pomiędzy Blokkiem Polskim (Lista Nr. 14), a komunistami (Lista Nr. 6), wobec tego, że P. P. S. od tej walki wyraźnie się uchylilo.

Chrześcijański Blok Polski przeprowadził pięciu kandydatów Obywatelskiego Komitetu Gospodarczego Odrodzenia m. Grodna (Partia Pracy i sympatycy) i pięciu kandydatów Chrześcijańskiego Komitetu Bezparyjnego (Ch. D. i jej sympatycy). Z bloku otrzymali mandaty radnych:

Wolański Antoni (Ch. D.);  
Poseł Łaskiewicz Kazimierz (P. P.);  
Majewski Aleksander (Chr. Zw. Zaw.);  
Horbaczewski Zygmunt (Komit. Odrodz.);  
Jeśman Czesław (Komit. Chr. Bezp.);  
Strupiński Edward (Komit. Odrodzenia);  
Pułjan Romuald (Komit. Chr. Bezp.);  
Biegański Józef (Komit. Odrodz.);  
Ziemak Stanisław (Komit. Chr. Bezp.);  
Chojnowski Piotr (Komit. Odrodzenia).

## — Z życia Sejmiku Święciańskiego.

W dniu 11 b. m. wydział powiatowy Sejmiku Święciańskiego odbył pierwsze posiedzenie. Na porządku dziennym była inspekcja instytucji subsydiowanych i utrzymywanych przez tut. Sejmik.

Radni zupełnie, zresztą, słuszenie, chcieli zobaczyć, co się robi w dziedzinie tak ważnej, jak opieka społeczna, szkolnictwo. Stwierdzono, że nie wszędzie jest dobrze. W centralnym schronisku dla sierot ustalono, że dziatwa jest bardzo marnie odżywiana i radni jednogłośnie zgodzili się na to, by zmienić ten stan rzeczy. Referent gospodarczy p. Gościński, od dłuższego czasu nie był inspekcjonowany i nic też dziwnego, że w sposobie jego gospodarki były i są pewne niedociągnięcia.

Jest nadzieja, że to ulegnie zmianie i że w innych działach nastąpi poprawa.

Zwiedzono szkołę rolniczą, gdzie radni stwierdzili z uznaniem, że szkoła osiągnęła już należyty stopień organizacyjny.

Z instytucji utrzymywanych przez Sejmik, nie zwiedzono jedynie żeńskiej szkoły zawodowej w Nowo-Swiecianach. A szkoda, bo naprawde byłoby tu dużo do zobaczenia. Opinia publiczna niezupełnie dobrze mówi o szkole i ludzie zaczynają się zrażać do niej.

Mam nadzieję, że wydział w najbliższym czasie przeprowadzi inspekcję w szkole i radni na miejscu wyjaśnią dużo ciekawych rzeczy, o których dziś nie będę pisał, a od zmiany których będzie zależał rozwój tak ważnej placówki oświatowo-zawodowej w powiecie święciańskim.

Testki.

## BUKISZKI. Zjazd wychowanków szkół rolnych woj. wileńskiego w Bukiszkach.

W dniu 16 i 17 b. m. odbył się dwudniowy zjazd wychowanków wszystkich szkół rolniczych woj. wileńskiego, na który przybyła spora liczba b. uczn. szkół rolniczych powiatowych. Zjazd otwarto w lokalu miejscowej szkoły rolniczej. W pierwszym dniu zjazdu wyjechał z Wilna do Bukiszek starosta pow. wileńsko-troc-

## Wielkie przesunięcia.

Jak nas informują wśród odnośnych czynników, na stanowisko wice-wojewody, opróżnione ostatnio przez p. Malinowskiego, który wyjechał na kurs starostów do Warszawy usilnie wysuwana jest kandydatura dotychczasowego szefa Wydziału Bezpieczeństwa p. Kirtiklisa.

Na naczelnika zaś Wydziału Bezpieczeństwa lansowana jest kandydatura p. Wąsowicza z K. O. P-u.

Dowiadujemy się również, iż na stanowisko Komisarza Rządu poważnie jest brana w rachubę kandydatura p. Iszory.

— Elektryfikacja Trok. Przed paru dniami zostały zakończone roboty nad elektryfikacją miasta Trok. Roboty te wykonało pewne przedsiębiorstwo warszawskie. (s)

— Europeizacja Trok. Magistrat m. Trok, wzorując się na innych mniejszych miastach zachodniej Polski, przystąpił ostatnio do przerobienia wszystkich ulic, przy czym ułożone zostaną nowe chodniki cementowe z płyt wyrabianych przez miejską betoniarnię w Trokach. Na pokrycie rozchodów, związanych z powyższą innowacją Magistrat m. Trok zaciągnął w wydziale powiatowym Sejmiku Wileńsko-Trockiego krótkoterminową pożyczkę w wysokości 40.000 zł.

— Morderstwo. W dn. 15 b. m. o godz. 10, we wsi Okacze, gm. rakowskiej, Eljasz Kurasiewicz uderzeniem żelaza a w głowę zabił Eustachego Kurasiewicza (obaj m-cy powyższej wsi). Zabójstwo zostało dokonane na tle podziału majątku. Eljasza Kurasiewicza zaarrestowano.

## Życie białoruskie.

Wyższe kursy białorusznawstwa

Sprawa uruchomienia projektowanych przez T-stwo Białoruskiej Szkoły wyższych kursów białorusznawstwa, (t. z. „wyszejszaja studja białorusznawstwa”), — posuwa się naprzód.

Ułożono już program zajęć, oraz ustalono listę prelegentów.

„Studia” te mają stanowić zarodek przyszłego Uniwersytetu Białoruskiego w Wilnie.

Ze stosunków teatralnych.

Niższe organy administracji, z pobudek że zrozumianego patriotyzmu, czynią nieraz petentom wszelkie możliwe trudności przy udzielaniu zezwoleń na urządzanie białoruskich przedstawień amatorskich na prowincji, mimo, że akcja taka, jako przejaw życia kulturalnego i wyższych aspiracyj rozpętej i ciemnej wsi białoruskiej zastępuje jedynie na uznanie i wszechstronne poparcie. Jednym z takich utrudnień, doznawanych przez kółka prowincjonalne rozmaitych białoruskich towarzystw oświatowych, lub poszczególnych grupy amatorskie jest odrzucanie sztuk jako „szkodliwych” lub „zgoła „bolszewickich”, mimo, że są to zazwyczaj poczytane, absolutnie nieszkodliwe i apolityczne sztuczki ludowe dla najszerszych warstw.

Otóż pragnąc uznać niedoli amatorów Centralny Zarząd Białoruskiego Instytutu Gospodarki i Kultury w Wilnie uzyskał od M-stwa Spraw Wewn. pisemne zezwolenie cenzury na następujące białoruskie utwory sceniczne: 1) Boty, Mikitan tupać, Pakoj u najmy, Czort i Baba (wydanie zbiorowe), 2) Zaruczyny Paulinki, 3) Strachi życia, 4) Sud nad trochpaloukaj, 5) Nia rozumam ściamu a sercam, 6) Pan Ministar, 7) Paulinka, 8) Puszka szczasća, 9) Janka Kancawy, 10) Wybary starszyni i 11) Szczasliwy muž.

Cała procedura masię odbywać w ten sposób, że Instytut będzie wypożyczał poszczególnym kółkom prowincjonalnym ocenzonego egzemplarz zamierzonej do wystawienia sztuki, celem okazania go odnośnemu starostwu, zaś po wykrzystaniu egzemplarz taki winien być zwrócony Instytutowi. Powyższa historia jest jaskrawa ilustracją tych niedrochych stosunków, jakie panują po dziś dzień na niezmiernych połaciach naszych Ziemi Wschodnich.

## Odczyt białoruski.

We czwartek 20 bm. o g. 5 po poł. w lokalu „Białoruskiej Chatki” (Zawalna 6—4) odbędzie się, przeniesiony z 11 b. m., odczyt p. Hassana Konopackiego na temat: „Białoruskaja wajannaja sprawa u 1919—20 h. u Polsczy”. Ponieważ prelegent był jednym z wybitniejszych uczestników t. zw. „Białoruskiej Komisji Wojskowej”, pracując wówczas w porozumieniu z A. Łuckiewiczem, odczyt ten wzbudził w społeczeństwie białoruskiem wielkie zainteresowanie.

K. Smreczyński.



# KRONIKA.

## SPRAWY ROBOTNICZE.

— Stan bezrobocia. Ostatni tygodniowy raport wysłany przez Wileński Urząd Pośrednictwa Pracy do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w Warszawie ilustruje stan bezrobocia na terenie województwa wileńskiego w liczbach następujących: robotników hutniczych—4; metalowych—186; robotników budowlanych—369; innych wykwalifikowanych—859; niewykwalifikowanych—919; robotników rolnych—257 i pracowników umysłowych—1130, co razem stanowi 6740 bezrobotnych, z czego 739 pobiera zasiłki w Obwodowym Biurze Funduszu Bezrobocia, bądź to w charakterze robotników fizycznych—210, bądź też jako bezrobotni pracownicy umysłowi (489).

W przeciągu ubiegłego tygodnia Urząd Pośrednictwa Pracy zapośredniczył—69 bezrobotnych i skierował do pracy—97.

Podkreślić należy, iż w porównaniu z tygodniem poprzednim dało się zauważyć pewną minimalną zresztą zwiększającą liczbę bezrobotnych.

— Kto może otrzymać pracę. Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Wilnie może obecnie wskazać pracę następującej kategorii bezrobotnych: 1200 robotnikom do robót leśnych i 15 robotnikom do bicia kamieni (na wyjazd). Poza tym w Wilnie zgłoszone są zapotrzebowania na większą ilość żeńskiej służby domowej i na 30 robotników niefachowych.

Wszelkich informacji w godzinach przyjęcia udziela Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy (Suboc 20-a) okienko Nr. 7. (S).

## WOJSKOWA

— Władze wojskowe na rzecz powożania. Władze wojskowe noszą się z zamiarem urządzenia w Sali Miejskiej (Ostrobramska 5) cyklu poranków muzycznych i odczytów, przeznaczając czyste dozwolone z wzmiankowanymi imprezami na rzecz akcji pomocy materialnej dla mieszkańców Małopolski wschodniej, nawiedzanej klęską powodzi.

Pierwszy tego rodzaju poranek muzyczny odbędzie się w dniu 6-go listopada b. r. (s)

— Otwarcie Uniwersytetu Żołnierskiego. W najbliższym czasie nastąpi otwarcie zorganizowanego w roku 1923 Uniwersytetu Żołnierskiego.

## OPIEKA SPOŁECZNA.

— Walka z alkoholizmem. Na ostatnim posiedzeniu Wojewódzkiej Komisji do Walki z Alkoholizmem, które się odbyło w dniu 14 b. m. pod przewodnictwem naczelnika Wydziału Administracyjnego p. Dworakowskiego, podniesiona została sprawa wdrożenia intensywniejszej walki z szarżerami w ostatnich czasach pijanstwem i jego rządzami objawami.

Komisja uznała za konieczne popierać akcję zainicjowaną w tym kierunku przez administrację i czynniki społeczne.

Akcja ta ma dotyczyć w pierwszym rzędzie sposobu zatrzymywania i usuwania z ulic i miejsc publicznych osób, będących w stanie nietrzeźwości. Ponieważ dotychczasowa działalność policyjna w tym zakresie nasuwa wiele wątpliwości, podkreślono przedewszystkiem konieczność przedsięwzięcia i sprawniejszego zatrzymywania pijanych, regulując czynności policyjny w ten sposób, by uniknąć gorszących często scen ulicznych, walki pijaków z policjantami, alarmowania publiczności i t. p. W całej akcji idzie przedewszystkiem o zastosowanie humanitarnych i celowych metod postępowania przy zatrzymywaniu i udzielaniu pomocy nieszczęśliwym najczęściej ofiarom alkoholizmu.

Jako doraźny środek wysunięto konieczność utworzenia rodzaju pogotowia, rozpraszającego odpowiednimi środkami lokomocji w postaci przystosowanego odpowiednio samochodu, którymby można odwozić zatrzymanych osobników do stacji udzielających pomocy.

Konkretne projekty są opracowane przez komendanta P. P. na m. Wilno łącznie z władzami samorządowymi i przy łaskawym współudziale przedstawicieli Tow. „Trzeźwość” p. prof. Władczyki.

Pozatem omawiano środki i sposoby, zmierzające do lenia i rozciągania stałej opieki nad nalógowymi alkoholikami.

W końcu uchwalono jaknajenergiczniej popierać powyższe poczynania przez wydanie w władz odnośnych potrzebnych na ten cel środków materialnych.

## WILNO

— Przedłużenie godzin handlu. Na skutek starań właścicieli sklepów ze sprzedażą wody sodowej—odnośnie władze administracyjne zezwoliły na uprawianie handlu przez wzmiankowane sklepy w sezonie zimowym do godziny 11-ej wieczór. (s)

— Nowe chodniki. Sekcja Techniczna Magistratu m. Wilna przystąpiła ostatnio do układania nowych chodników na ulicy Zawalnej, Trębackiej i Rudnickiej. (s)

— Skanalizowanie ulic. Magistrat m. Wilna z dniem wczorajszym przystąpił do skanalizowania ulic Garbarskiej i Tatarskiej. (s)

## SAMORZĄDOWA.

— 150 tys. zł. z B. G. K. dla Sejmiku Wileńsko-Trockiego. W dniu wczorajszym 17 b. m. Wydział powiatowy Sejmiku Wileńsko-Trockiego został powiadomiony o nadejściu do Wilna wysygnowanego przez B. G. K. 120 tysięcy złotych w zlocie. Z sumy tej wobec uprzedniego już pobrania części gotówki przybyło do Wilna około 150 tys. złotych, które ulokowano w Banku Rolnym.

— Posiedzenie Wydziału Powiatowego Sejmiku Wileńsko-Trockiego. W dniu 15 b. m. o godzinie 10-ej rano odbyło się pod przewodnictwem p. starosty Witkowskiego posiedzenie Wydziału Powiatowego Sejmiku Wileńsko-Trockiego.

Otworzył posiedzenie starosta Witkowski, poczem na porządek dzienny wpłynął protokół posiedzenia Komisji Rolnej z dn. 27 ub. m. i sprawozdanie kierownika Działu Sanitarnego. Frekwencja w szpitalach powiatowych w roku bieżącym wzrosła ogromnie, a to głównie dzięki zaufaniu ludności, która chętnie podlega kuracji w szpitalach powiatowych, widząc w nich wzorowy ład, czystość i porządek. Suche liczby dowodnie świadczą o wydajnej pracy kierownika i całego personelu lekarskiego.

Z kolei rozpatrzone zostały szczegółowo prace lekarskie weterynarnej. Lecznica ta, której funkcjonowanie oparte jest na zasadzie samowystarczalności, zdolała nie tylko stać się instytucją samowystarczalną, ale w roku bieżącym przyniosła dość znaczny dochód.

W końcu rozpatrzona została sprawa uruchomienia przy szkole rolniczej w Bukiszkach kursu weterynaryjnego, którego przejście się właściwie nieodzowne dla każdego z absolwentów szkoły rolniczej.

W wyniku dłuższej dyskusji uchwalono kurs taki uruchomić.

Uruchomienie kursu ma zająć się dr. weterynaryj p. Stankiewicz, co dwa tygodnie specjalnie w tym celu dojeżdżając do szkoły w Bukiszkach. Na zakończenie zostało rozpatrzone podanie czytelników i biblioteki Tomasza Zana o wysygnowanie zapomogi.

Członkowie wydziału—po skonstatowaniu, iż czytelnicy i biblioteka im. Tomasza Zana przynoszą ogromną korzyść dla młodzieży, udostępnił jej szeroko.

## WILNO

— 150 tys. zł. z B. G. K. dla Sejmiku Wileńsko-Trockiego. W dniu wczorajszym 17 b. m. Wydział powiatowy Sejmiku Wileńsko-Trockiego został powiadomiony o nadejściu do Wilna wysygnowanego przez B. G. K. 120 tysięcy złotych w zlocie. Z sumy tej wobec uprzedniego już pobrania części gotówki przybyło do Wilna około 150 tys. złotych, które ulokowano w Banku Rolnym.

— Posiedzenie Wydziału Powiatowego Sejmiku Wileńsko-Trockiego. W dniu 15 b. m. o godzinie 10-ej rano odbyło się pod przewodnictwem p. starosty Witkowskiego posiedzenie Wydziału Powiatowego Sejmiku Wileńsko-Trockiego.

Otworzył posiedzenie starosta Witkowski, poczem na porządek dzienny wpłynął protokół posiedzenia Komisji Rolnej z dn. 27 ub. m. i sprawozdanie kierownika Działu Sanitarnego. Frekwencja w szpitalach powiatowych w roku bieżącym wzrosła ogromnie, a to głównie dzięki zaufaniu ludności, która chętnie podlega kuracji w szpitalach powiatowych, widząc w nich wzorowy ład, czystość i porządek. Suche liczby dowodnie świadczą o wydajnej pracy kierownika i całego personelu lekarskiego.

Z kolei rozpatrzone zostały szczegółowo prace lekarskie weterynarnej. Lecznica ta, której funkcjonowanie oparte jest na zasadzie samowystarczalności, zdolała nie tylko stać się instytucją samowystarczalną, ale w roku bieżącym przyniosła dość znaczny dochód.

W końcu rozpatrzona została sprawa uruchomienia przy szkole rolniczej w Bukiszkach kursu weterynaryjnego, którego przejście się właściwie nieodzowne dla każdego z absolwentów szkoły rolniczej.

W wyniku dłuższej dyskusji uchwalono kurs taki uruchomić.

Uruchomienie kursu ma zająć się dr. weterynaryj p. Stankiewicz, co dwa tygodnie specjalnie w tym celu dojeżdżając do szkoły w Bukiszkach. Na zakończenie zostało rozpatrzone podanie czytelników i biblioteki Tomasza Zana o wysygnowanie zapomogi.

Członkowie wydziału—po skonstatowaniu, iż czytelnicy i biblioteka im. Tomasza Zana przynoszą ogromną korzyść dla młodzieży, udostępnił jej szeroko.

## WILNO

— 150 tys. zł. z B. G. K. dla Sejmiku Wileńsko-Trockiego. W dniu wczorajszym 17 b. m. Wydział powiatowy Sejmiku Wileńsko-Trockiego został powiadomiony o nadejściu do Wilna wysygnowanego przez B. G. K. 120 tysięcy złotych w zlocie. Z sumy tej wobec uprzedniego już pobrania części gotówki przybyło do Wilna około 150 tys. złotych, które ulokowano w Banku Rolnym.

— Posiedzenie Wydziału Powiatowego Sejmiku Wileńsko-Trockiego. W dniu 15 b. m. o godzinie 10-ej rano odbyło się pod przewodnictwem p. starosty Witkowskiego posiedzenie Wydziału Powiatowego Sejmiku Wileńsko-Trockiego.

Otworzył posiedzenie starosta Witkowski, poczem na porządek dzienny wpłynął protokół posiedzenia Komisji Rolnej z dn. 27 ub. m. i sprawozdanie kierownika Działu Sanitarnego. Frekwencja w szpitalach powiatowych w roku bieżącym wzrosła ogromnie, a to głównie dzięki zaufaniu ludności, która chętnie podlega kuracji w szpitalach powiatowych, widząc w nich wzorowy ład, czystość i porządek. Suche liczby dowodnie świadczą o wydajnej pracy kierownika i całego personelu lekarskiego.

Z kolei rozpatrzone zostały szczegółowo prace lekarskie weterynarnej. Lecznica ta, której funkcjonowanie oparte jest na zasadzie samowystarczalności, zdolała nie tylko stać się instytucją samowystarczalną, ale w roku bieżącym przyniosła dość znaczny dochód.

W końcu rozpatrzona została sprawa uruchomienia przy szkole rolniczej w Bukiszkach kursu weterynaryjnego, którego przejście się właściwie nieodzowne dla każdego z absolwentów szkoły rolniczej.

W wyniku dłuższej dyskusji uchwalono kurs taki uruchomić.

Uruchomienie kursu ma zająć się dr. weterynaryj p. Stankiewicz, co dwa tygodnie specjalnie w tym celu dojeżdżając do szkoły w Bukiszkach. Na zakończenie zostało rozpatrzone podanie czytelników i biblioteki Tomasza Zana o wysygnowanie zapomogi.

Członkowie wydziału—po skonstatowaniu, iż czytelnicy i biblioteka im. Tomasza Zana przynoszą ogromną korzyść dla młodzieży, udostępnił jej szeroko.

## WILNO

— 150 tys. zł. z B. G. K. dla Sejmiku Wileńsko-Trockiego. W dniu wczorajszym 17 b. m. Wydział powiatowy Sejmiku Wileńsko-Trockiego został powiadomiony o nadejściu do Wilna wysygnowanego przez B. G. K. 120 tysięcy złotych w zlocie. Z sumy tej wobec uprzedniego już pobrania części gotówki przybyło do Wilna około 150 tys. złotych, które ulokowano w Banku Rolnym.

— Posiedzenie Wydziału Powiatowego Sejmiku Wileńsko-Trockiego. W dniu 15 b. m. o godzinie 10-ej rano odbyło się pod przewodnictwem p. starosty Witkowskiego posiedzenie Wydziału Powiatowego Sejmiku Wileńsko-Trockiego.

Otworzył posiedzenie starosta Witkowski, poczem na porządek dzienny wpłynął protokół posiedzenia Komisji Rolnej z dn. 27 ub. m. i sprawozdanie kierownika Działu Sanitarnego. Frekwencja w szpitalach powiatowych w roku bieżącym wzrosła ogromnie, a to głównie dzięki zaufaniu ludności, która chętnie podlega kuracji w szpitalach powiatowych, widząc w nich wzorowy ład, czystość i porządek. Suche liczby dowodnie świadczą o wydajnej pracy kierownika i całego personelu lekarskiego.

Z kolei rozpatrzone zostały szczegółowo prace lekarskie weterynarnej. Lecznica ta, której funkcjonowanie oparte jest na zasadzie samowystarczalności, zdolała nie tylko stać się instytucją samowystarczalną, ale w roku bieżącym przyniosła dość znaczny dochód.

W końcu rozpatrzona została sprawa uruchomienia przy szkole rolniczej w Bukiszkach kursu weterynaryjnego, którego przejście się właściwie nieodzowne dla każdego z absolwentów szkoły rolniczej.

W wyniku dłuższej dyskusji uchwalono kurs taki uruchomić.

Uruchomienie kursu ma zająć się dr. weterynaryj p. Stankiewicz, co dwa tygodnie specjalnie w tym celu dojeżdżając do szkoły w Bukiszkach. Na zakończenie zostało rozpatrzone podanie czytelników i biblioteki Tomasza Zana o wysygnowanie zapomogi.

Członkowie wydziału—po skonstatowaniu, iż czytelnicy i biblioteka im. Tomasza Zana przynoszą ogromną korzyść dla młodzieży, udostępnił jej szeroko.

## Pamiętajcie o głodnych dzieciach!

— Stan bezrobocia. Ostatni tygodniowy raport wysłany przez Wileński Urząd Pośrednictwa Pracy do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w Warszawie ilustruje stan bezrobocia na terenie województwa wileńskiego w liczbach następujących: robotników hutniczych—4; metalowych—186; robotników budowlanych—369; innych wykwalifikowanych—859; niewykwalifikowanych—919; robotników rolnych—257 i pracowników umysłowych—1130, co razem stanowi 6740 bezrobotnych, z czego 739 pobiera zasiłki w Obwodowym Biurze Funduszu Bezrobocia, bądź to w charakterze robotników fizycznych—210, bądź też jako bezrobotni pracownicy umysłowi (489).

W przeciągu ubiegłego tygodnia Urząd Pośrednictwa Pracy zapośredniczył—69 bezrobotnych i skierował do pracy—97.

Podkreślić należy, iż w porównaniu z tygodniem poprzednim dało się zauważyć pewną minimalną zresztą zwiększającą liczbę bezrobotnych.

— Kto może otrzymać pracę. Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Wilnie może obecnie wskazać pracę następującej kategorii bezrobotnych: 1200 robotnikom do robót leśnych i 15 robotnikom do bicia kamieni (na wyjazd). Poza tym w Wilnie zgłoszone są zapotrzebowania na większą ilość żeńskiej służby domowej i na 30 robotników niefachowych.

Wszelkich informacji w godzinach przyjęcia udziela Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy (Suboc 20-a) okienko Nr. 7. (S).

## SPRAWY ZYDOWSKIE

— Narady w Żydowskim Stowarzyszeniu Szerzenia Oświaty. W sobotę i niedzielę miała się odbyć druga konferencja delegatów Wileńskiego Żydowskiego Stowarzyszenia Oświaty. Z powodu małej liczby delegatów przybyłych z prowincji, postanowiono dać konferencji charakter zebrania. Kilku działaczy z prowincji, którzy przypadkowo byli w Wilnie, dopuszczono do narady z prawem głosu doradczego.

Jak wynika ze sprawozdania w czasie ostatniej konferencji Towarzystwo otworzyło sześć nowych oddziałów: w Olszynie, Dziśnie, Władach, Jaszunach, Landwarowie i Nowej Wilejce. Stowarzyszenie posiada obecnie ogółem 17 oddziałów: w Ignalinie, Olszynie, Oszmianie, Dołżyckach, Dziśnie, Druji, Dumilowiczach, Hoduciszkach, Wilnie, Władach, Jaszunach, Landwarowie, N-Wilejce, Swirze, Świętym Janach, Podbrzduzie, Postawach. Wszystkie oddziały (oprócz Wilejki) mają biblioteki i czytelnice.

— Bójka „bundowców” z „sionistami”. W dniu 15 b. m. w sali Krejngla przy ul. Ludwiskiej 4, odbył się odczyt w języku żydowskim, zorganizowany staraniem „Bundu”.

Odczyt na temat sionizmu wygłosił, przy szczelnej wypełnionej sali, znany działacz bundysta Szneler.

W pewnym momencie wskutek podania przez prelegenta niezwykle ostrej krytyce ideologii i metod pracy sionizmu posypały się głośne protesty nielicznych wprawdzie na sali stronników sionizmu.

Nastąpiła ostra wymiana zdań, w wyniku której doszło między sionistami a bundowcami do formalnej bójki.

**PSZCZELNY**  
**miód jadalny 1-a**  
gwarantowany, czysty, prawdziwy, tegoroczny, w nowych puszkach blaszanych  
kg. 5 — zł. 13.50  
kg. 10 — zł. 25.50  
franko miejsce przeznaczenia brutto za netto, za zaliczką dostarcza firma  
**Jakob Schleifer i Ojzsz Fischer**  
**BRODY, (Małopolska). 5247-f**

## SPORT.

### Lekka atletyka.

— Wewnętrzne zawody lekkoatletyczne A. Z. S-u. W drugim dniu zawodów lekkoatletycznych A. Z. S. osiągnięto następujące wyniki:  
Bieg 100 mtr.: Pimonow 12,7 (w przedbiegu 13,2).  
Bieg 800 mtr.: 1) Sidorowicz 2:17. Rzut dyskiem: 1) Sidorowicz 28,17. Rzut oszczepem: 1) Sidorowicz 41,62. Skok w dal: 1) Zwolski 5,94 cm. Skok w wyż: 1) Zwolski 1,59 cm.  
Z nowych zawodników zwrócił na siebie uwagę Zwolski, który posiada świetne warunki na dobrego skoczka.  
Łącznie z zawodami odbył się bieg 5000 mtr. na jodźnąkę sportową, w którym p. Jasiński osiągnął czas 20:30,5, a p. Stankiewicz czas 21:13,8.

— Wykaz zawodników i zawodniczek, którym przyznana została odznaka sportowa. Podjęmy podjęmy nazwiska zawodniczek i zawodników, którym przez P. Z. L. A. przyznana została polska odznaka sportowa:  
Kategoria kobiet: p. Kwilekówna Maria, p. Siedziukiewicz Walerja, p. Adamowiczówna Władysława.  
Kategoria chłopów: p. Budkiewicz Wł., Pimonow Leonidas, Naczułski Eug., Samecki Rudolf, Kolecki Stanisław, Rio-Arno, Korecki Tomasz, Zapolski Klemens, Pienkowski Antoni, Piłkiewicz Czesław, Brzozowski Leon, Frackiewicz Roman, Alnberg Werner, Konarski Ferdynand.  
Kategoria mężczyzn: pp. Sidorowicz, Filemonowicz, Stankiewicz, Halicki, Klapat, Wróblewski, Wiczeorek, Duracki, Boryowski, Ryfka.

W wymienieni winni wpłacić do O. Z. L. A. 2 zł. poczem zostanie im dostarczona wzm. odznaka.

### Piłka nożna.

— Makkabi—1 p. p. Leg. 4:2 (2:1). Wynik ten nie dziwiłby nikogo, gdyby Makkabi wygrała w swym normalnym składzie, gdyż przewaga jej została już kilkakrotnie stwierdzona.  
Jednak b. ujemnie świadczy o pracy i ambicji 1. p. Leg., że przegrał z zespołem, w którym było aż 9 graczy drugiej drużyny.

**Trzeci bieg rozstawny K. O. P.**  
W dniu 25 października b. r. odbył się trzeci bieg rozstawny K. O. P. Polega on na najszerszym przesuwaniu pałeczek szafietowych wzdłuż ścieżek patrolowych K. O. P. przy użyciu pieszych posterunków szafietowych, rozstawionych na całej granicy wschodniej i północnej. Bieg toczy się równocześnie z północy od styku granicy polsko-litewskiej z Prusami Wschodnimi, na południe do styku granic Polski, Rumunii i Rosji w Okopach św. Trójcy (bieg północny) i z południa na północ w przeciwnym kierunku (bieg południowy).  
Trasa biegu wynosi 2.800 km. W biegu weźmie udział 2000 żołnierzy K. O. P.  
Poza stroną sportową celem tego biegu jest wyróbowanie i środki łączności pomiędzy oddziałami i strażnicami, oraz sprawdzenie stanu gotowości bojowej i wytrzymałości żołnierzy K. O. P.

### Hasło Olimpijskie.

Igrzyska IX Olimpiady, bezkrawne zmagania się przedstawicieli tężyzny fizycznej narodów całego świata, odbędą się już w roku 1928 w St. Moritz i Amsterdamie.  
Polska na zawodach tych nie tylko musi być obecna, lecz i zająć miejsce odpowiadające jej stanowisku mocarstwu i odwiecznej kulturze.  
Obowiązkiem reszty sportowej jest dać wszystko z siebie, aby przez wzmoczoną pracę i poświęcenie wywalczyć zaszczytne miejsce barwom polskim.  
Obowiązkiem społeczeństwa, w imię wielkości Polski, jest uiszczenie materialnie i materialnie poprzec.  
Polski Komitet Olimpijski.

### 16.00. Odczyt p. t. „Niemy w Polsce”

wygl. p. min. Leon Wasilewski.

### 16.40. Odczyt p. t. „Łowicwo w dawnej Polsce”

(drugi odczyt z cyklu „Łowicwo w Polsce”) wygl. prof. Wł. Dzwonkowski.

### 17.05. Komunikaty P. A. T.

17.20. Odczyt p. t. „Współżycie roślin i zwierząt” (z działy przyrodoznawstwa) wygl. prof. Ryszard Biedowski.

### 17.45. Koncert popołudniowy kameralny.

Wykonawcy: Kwartet Jakowskiego (I skrzypce—Jan Jakowski, II skrzypce—Józef Dizner, altówka—Julja Baranowska-Borowa, wiolonczela—Karol Repko). Program porozumowany wyp. Karol Stromenger.

### 19.00. Komunikat rolniczy.

17.20. Rozmaitości wypowie p. Ludwik Lawiński. Komunikat Zachęty Tow. Hodowl. Koni.

### 19.35. Odczyt p. t. „Ankieta o naszym wybrzeżu”

(z cyklu „Krajoznawstwo”) wygl. p. Józef Kołodziejczyk.

### 20.15. Przerwa.

### 20.30. Koncert wieczorny. W przerwie

biuletyn „Messager Polonais” w języku francuskim, „Gejsza” operetka w 3-ach aktach S. Jonesa w radiofonizacji i reżyserji Winc. Rapackiego. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Wacława Elszyska, oraz Wiktoria Kawecka, Józefina Bielska, Aldona Jasińska, Józef Redo, Wincenty Rapacki, Mieczysław Salecki, Bolesław Horski i Leon Rechencki.

### 22.00. Sygnal czasu. Komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, policyjny. P. A. T. sportowy, oraz nadprogram.

### 22.30. Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Pawilon” w Krakowie.

### „Radio”

przerwały są jedyną Najlepszą marką. 5504-s

### Na wileńskim broku.

— Kłopoty p. Jankla. Jankiel Zelman zam. ul. Nowogrodzka 63, zameldował, że w dniu 15 b. m. skradziono mu różne rzeczy, wart. 500 zł.

— Znowu podrutek. Na chodniku przed domem nr. 66, przy ul. Zawalnej, znaleziono podrutek pici męskiej, w wieku około 2 tygodni, którego umieszczono w przelotku Dzieciątka Jezus.

— Pożar. Helena Tomaszewska zam. przy ul. Wileńskiej 23, zameldowała, że wskutek wadliwej budowy pieca, wybuchł pożar w sypialnym pokoju jej mieszkańca. Pożar został stłumiony przez domowników. Straty wynoszą 600 zł.

### Teatr i muzyka.

— Teatr Polski (sala „Lutnia”). „Komisarz sowicki” sztuka Czirikowa o przeżyciach w obecnej Rosji społeczeństwa rosyjskiego.

### Radjo.

WTOREK 18 października. Warszawa 10 kw. 1111 m.

15.00. Komunikat meteorologiczny i gospodarczy. „P.A.T.”, oraz nadprogram.

### DRZEWKA i KRZEWY owocowe

oraz ozdobne zaaklimatyzowane, wyhodowane na miejscu w szkółkach. Nowy, wielki, dobry wybór polecają na sezon jesienny Szkółki Mazelewskie.

### Wilno, Zawalna 6, m. 2.

Ceny przystępne. 5382-e

### Poszukuję

3—4 pokojowego mieszkania z kuchnią w centrum miasta.

Zgłaszać się w Admin. „Kurj. Wil.”, ulica Jagiellońska 3, w godz. od 2—3-ej. 5511-a

### KAUCJI HIPOTECZNEJ

od 20—100 000 złotych poszukujemy dla odpowiedzialnej i poważnej firmy przemysłowej.

Dom H.K. „ZACHE-TA”, Gdańska 6, i piętro, tel. 9-05. 5409-g-1

### WOLNE MIESZKANIA

zgłaszać do „ZACHĘTY” Gdańska 6, tel. 9-05.

Solidni kandydaci zapłaczą zgóry. 5470-g-1

### T-wo WYDAWNICZE „POGOŃ”

Sp. z o. o.

### DRUKARNIA „PAX”

Ul. Św. IGNACEGO 3. WILNO. Telefon Nr 8—93

Wykonuje wszelkie roboty drukarskie i introligatorskie szybko i dokładnie.

CZASOPISMA, KSIĄŻKI RACHUNKOWE, KSIĄŻKI I BROSZURY, TABELLE, BILETY, PLAKATY, DRUKI KOLOROWE I ILUSTRACYJNE. CENY NISZKIE. WYKONANIE DOKŁADNE I SUMIENNE.

### Do wydzierżawienia

dom odremontowany, 4 pokoje, kuchnia i suterena. Ogród owocowy i warzywny 400 sżni. Piwnica. Zabudowa gospodarska. Niedaleko placu św. Piotra i Pawła, Miejscowość ładna. Dowiedzieć się: ul. Stoleczna 15, Parjoko. 5513

### Sprzedam

lub wdam w dzierżawę, albo przyjmę współnika, z kapitałem do 1000 dolarów, do interesu w pełnym ruchu z wyrobioną klientelą i dużą frekwencją. Oferty proszę nadsyłać do „Dziennika Wileńskiego” pod 24. 5514

### MAJĄTEK

pod Wilnem sprzedam niedrogo. Ziemia orna, łąki, jezioro, dom i budynki kompletne.

Dom H.K. „ZACHE-TA”, Gdańska 6, i piętro, tel. 9-05. 5491-h

### KRĄDĄ SUMĘ

gotówki ulokujemy dogodnie na oprocentowanie pod mocne zabezpieczenie.

Dom H.K. „ZACHE-TA”, Gdańska 6, i piętro, tel. 9-05. 5471-g

### Ogłoszenia do „Kurierza Wileńskiego”

prysymuje na najbardziej dogodnych warunkach ADMINISTRACJA „Kurierza Wileńskiego” Jagiellońska 3

### Kino-Teatr „HEBIOS”

ul. Wileńska 38.

### DZIŚ 2 ORKIESTRY! Ostatni cud sztuki kinematogr. w Moskwie!

Największe arcydzieło filmowe doby obecnej.

### „CAR IWAN GROŹNY”

W rol. gł. najwybitniejsi artyści Teatru Stanisławskiego w Moskwie — KACZAŁOW, LEONIDOW I A. KWAROWA. Sądzącyce rady degenerata, Bestjalstwa siepaczy carskich. Film ten jest przedmiotem podziwu na całym świecie. Ostatni wyraz techniki, gry i reżyserji. Stroje, kostiumy i rekwizyty są autentyczne, wypożyczone przez muzea historyczne. Podczas seansów od 6-ej orkiestra bafalajek i mandolin. Seansy o g. 4, 6, 8 i 10 wieca. Celem uniknięcia natłoku uprasza się Sz. Publiczność o wcześniejsze nabywanie biletów. 5512

### Dobrobyt i majątek czeka u twych drzwi!!!

Otwórz je umiejętnie kupując LOS do I-ej klasy 16-ej Polsk. Państw. Loterji w słynnej z wielkich wygranych i w najszcześniejszej KOLEKTURZE

### H. MINKOWSKI WILNO, Niemiecka 35,

tel. 13-17. P.K.O. Nr 80928

### Centrala: Warszawa, Nalewki 40. Tel. 296-35 i 195-81. P.K.O. Nr 3553,

### A ZNAJDZIESZ DROGĘ DO SZCZĘŚCIA!!!

Główna wygrana zł. 650.000 a ponadto: 400.000, 250.000, 2 po 100.000,

2 po 75.000, 2—60.000, 3—50.000, 2—40.000, 2—30.000, 6—25.000, 18—15.000,

30—10.000, 54—5.000, 90—3.000, 180—2.000, 422—1.000 i wiele, wiele in.

Cena losu: za 1/4 losu zł. 10 za 1/2 losu zł. 20 za cały los zł. 40

### Co drugi los wygrawa!!!

Najlepsza okazja wzbogacenia się!!! Niebawem szanse!!!